

Nazwisko DOBROWOLSKI

Imiona Antoni

Pseudonim

Z domu

Data urodzenia 13.06.1897 Miejscowość, kraj Ostrołęka

Data śmierci 05.12.1953 Miejscowość, kraj USA

Lat życia

Adres cmentarza

Źródła: „Więźnik”, nr 392 (lut. 1954)

Zawód Tytuły naukowe

Rodzaj wojska Stopień wojskowy

Odznaczenia

Śp. Antoni Dobrowolski

Członkowie Placówki 11-ej w Easthampton, Massachusetts, z żalem donoszą że w dniu 5-go grudnia, 1953 r., opuścił nas na zawsze Komendant naszej Placówki śp. Kolega Antoni Dobrowolski.

Śp. Kolega Antoni Dobrowolski urodził się w mieście Ostrołęka w Polsce, dnia 13-go czerwca, 1897 r., i przybył tuż do Ameryki przed wybuchem pierwszej wojny światowej. Śp. Kolega Dobrowolski zaangażował się w szeregi Polskiej Armji i służył aż do roku 1920. Po zdemobilizowaniu, Kolega Dobrowolski powrócił do Ameryki. Przez te 30 lat był jeden z pierwszych założycieli Placówki 11-ej; także był kasjerem Okręgu 8-go; był członkiem Legjonu Amerykańskiego; również należał do organizacji kościelnej i innych towarzystw.

Pogrzeb odbył się w dniu 9-go grudnia, 1953 r. Orszak pogrzebowy poprowadził do kościoła Serca Jezusa odbył się pod dyktando pogrzebowego Konstańskiego. Mszę żołąbną odprawił ks. S. Zdebel przy asyście ks. J. Kwalek i ks. Wójcik, którzy odprawili Msze św. przy ołtarzach bocznych.

Udział w pogrzebie wzięli koledzy ze sąsiadnych Placówek — Holyoke, Northampton, Chicopee, Turners Falls. Również wzięli liczny udział koleżanki z korpusów sąsiadnych placówek pod przewodnictwem prezeski Okręgu 8-go pani Piskor, z Easthampton, Mass.

Trumnę nieśli koledzy z placówki 11-ej: Jan Piskor, Jan Chłosta i Bolesław Parzych; z placówki Legjonu Amerykańskiego: R. Wallace i K. Szumikowski.

Na cmentarzu salwę karabinową

Weteran Nr. 392

Luty 1954 r.

Luty, 1954

oddali Weterani Amerykańscy. Mowę pożegnalną nad grobem koledzy Dobrowolskiego wygłosił kom. Czarnota z Placówki Holyoke, Mass.

Kolega śp. Antoni Dobrowolski pozostawił w smutku pogrążoną żonę Władysławę i córkę Helenę, oraz familję w Ameryce i w Polsce.

Kolego śp. Dobrowolski, odszedłeś od nas na zawsze, lecz my twoi koledzy nigdy nie zapomnimy o tobie. Już leżysz w ciemnym grobie, niech ci będzie lekka ziemia. Cześć!

John Chłosta